

List J. Kraszewskiego do Michała Grabowskiego-

Grudek 29 Stycznia 1841.

List twój panie uspokoił mnie i dźwięk ci zaś - Bóg wie co mi już chodziło po głowie, czekała i wyglądała nitka choć liter od Nięgo. Myślałem wrócić że się za co pognuwateś na mnie; skutkiem zaś co by? Niewidziatem chwata Boga że taka nie jest. Pojechałeś do Włajowa pisać z determinacją porzucenia się utopotów gospodarskich puszczaniem majątku i kasy. Miwy! Pan to możeś zrobić, a ja wleuty ani pomysłu nawet nie miałem. Takim jest moje położenie - Mrużę się ostropani gospodarstwem, a gorzej jeszcze interesami, niż dotychczas, bo niech nie zdachu na matoni podjęć się gospodarstwa taki, bezobym ja zyczał, przytem przywykłym już do wsi, nie umiałbym sobie dać rady gdzie indziej, ztrudnowałbym się. Tym czasem co moje zdrowie psuje to nie praca która mi życie stodzi, ale utopoty gospodarskie i interesy sabirające bez uwrażliwienia bardzo wiele czasu, nad utoremni się gryźć i gryźć potrzeba tylko - Oj i teraz gdy to piszę, sądzi mi jeszcze na kartce Bóg wie wiele do dopełnienia interesów, ale odpieramy te myśli -

Idanę twoję o Witotorauku aż nadto sta niej pochlebnę, to co w niej znajdujesz stęgo, może być atem wistoci, bo ja wcale w tym tworze nie widzę doskonałości, a to wu, czy w duszy nie stoją moje roboty wytknięte niż panowi wszyscy - Konie jak to wszyscy postrozgli zgodnie starszy od pousztwa, być może iż znacznę bardzo przurobi, tak jednakże tylko w wykonaniu różnicę będą i dodatki, bo co do treści, przez jaugi nieopisanę, stabić ojawskie, zmieni nie potrafię - Daj Boże żeby się choć w drugiej piśmie następniej poprawić, bo wuiz / jak pisatem / że takich miało i ma być trzy z różnych epok Historyi Litewskiej; kiedy ja to napiszę, poprawię i wydam, sam nie wiem; ten rok jest mi cięższy niż in-
ne, przywalony pracę, mam jeszcze więcej niż kiedykolwiek utopotów ni - literackich - Jeśli postates już do Tygodnika artykuł o Witotorau-

dzi, bydy go chcieli uamat, tak stugo za nim poględatem...

W Warszawie niutaskawu powitano mój poemat - Przeqlę urnet go
bez ucia /bo nimia deklamauj patetycznych / a Biblioteka Warzsa-
wka osędzita styl stabym, uatad nięgodziwym, wykonaniu miernim,
i drito tak niuzmaugim, si daleko wicęj podchwat data obok, stylowi
pana Korsaka i S. Olszera - 'cis' robic'!! Niutaskawna ona byta idta
pana - Lerar w 1 Tomiu chce si odznaczi zapewne oryginalnoscię,
oba nas dotungta, ale ninu najboternej, bo i potowy tego ni pisze, w tam
jest o mui, sem sta to zapewne - O panu se te stowa: /wybac mi takę
nowinę, ale mozi jezere ni masz Biblioteki a warto ję znai od resu: /

2 Biblioteki T. 1 Str: 189. w. 2., „Mawda si pan Grabowski z estety-
cznymi i deami swimi jak stangt ne roku 1828, tak ani kromu ne-
praod pojci ni moze, cay ni chce - Nisze pikne warjacji na oowrazo-
we temata, a situka tym czasem coraz dalej idzi - „Inu si głupcy ni
caytali albo ni pojli w pisze - Stowni ku dautorowi Biblioteki przed-
siwziętej sta zysku se: Tyszyński, Szabrawski, Baliński, Maciejowski,
Leon Potocki, dwóch Kurców i. t. d. bo ich jest ar duiwiciu w si zyskami
dritic majo!! Zaone to towarzystwo ni stugo pewnie si poatoci jak przy
nad padtem i na tem si skonczy! pierwszy Tom z utorego ni tylko wy-
jptai nadestano z Warszawy, ni najlpiej utozony i ni dotrymat w
obciywat -

Na twoje zędeni posytem to niuzisęną odrobine Henicy, jako na-
pisetem, najlpiej zrobisz gdy te stobiznę spalisz, bo ni ni warta - Spę
nisztę exemplarzy Witoloraudy - Dnisztę tak jestem ogłupiony intorepa-
mi, i utopoty domowinmi, si musy cię w przydej porzigni, aby w dystre-
kuij ni zarezę pisai zupetnie w innogo, a w cal ni zajmujęcego -

Zawsze najpizliwszy przyjaciel i stuga
J. J. Kraszewski.

Alh. Alh. z Porznanie, na rze Sawardnich w Wilniu se postane

Ma pana listki nielotore nowo wysze w Poznaniu w dzie od Redakto-
ra Orzdowniaka. Mam takze delikatne polecenie pytania pana czy
przyjmiesz honorarium taku jak ja biorę to jest po 3 # od arkusza
druku. Na to odpowiedz i artykuly mozesz odczytac prosto od siebie pod
takim adresem

Wilmwinonu
A. Poplin'skiemu
Nauczycielowi Gymnazjum
w Poznaniu
na Garbarach.

O listki, jeśli przesyła cenzurę, upominaj się u Zawadzkiego i do-
nieś Poplin'skiemu nadal, czy przez tego sigernie, czy przez Gliks-
berga chcesz odbierać te utóre ci nadysyłać będą. - N. Janowski / John
of Sycals / przysłał artykuł do Athenium; powiódz pan o tem Kypre
Molowin'skiemu, jego to uciesz -